





# Dwie Ameryki Północna i Południowa

## łączą się w obronie przeciw niebezpieczeństwu idącemu z Europy

Wielkie manewry całej floty amerykańskiej na Oceanie Atlantyckim...  
Wielkie manewry całej floty amerykańskiej na Oceanie Atlantyckim...  
Wielkie manewry całej floty amerykańskiej na Oceanie Atlantyckim...

Stanem Zjednoczonym i Ameryką Południową...  
Stanem Zjednoczonym i Ameryką Południową...  
Stanem Zjednoczonym i Ameryką Południową...

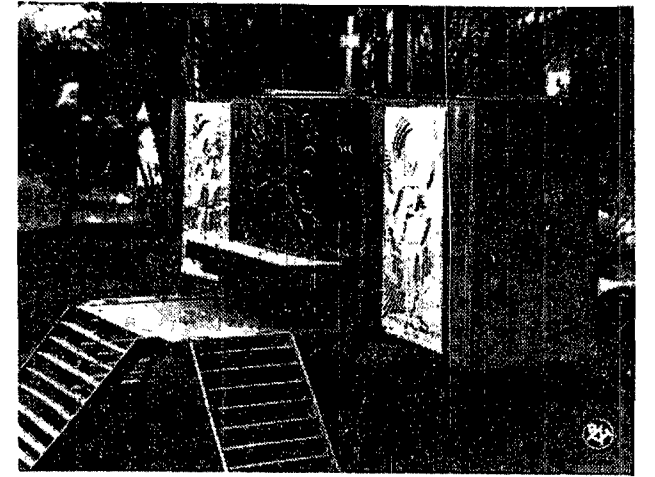
Amerykańskiej napałką na pewne przesady...  
Amerykańskiej napałką na pewne przesady...  
Amerykańskiej napałką na pewne przesady...

W tych dniach odbyło się na ratuszu warszawskim...  
W tych dniach odbyło się na ratuszu warszawskim...  
W tych dniach odbyło się na ratuszu warszawskim...



W tych dniach odbyło się na ratuszu warszawskim inauguracyjne posiedzenie nowoobranej Rady Miejskiej. Na zdjęciu - sala obrad w czasie pierwszego zebrania. Na trybunie prezydent m. st. Starzyński podczas wygłaszania exposé budżetowego.

### SAMOCHÓD - KAPLICA POŁOWA DLA WOJSKA POLSKIEGO



Grono duchowieństwa rzymsko-katolickiego z Zolzia powzięło w dniu Imienia Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza inicjatywę ufundowania przez duchowieństwo polskie dla naszej armii ruchomego polowego ołtarza-samochodu, którego model widzimy na zdjęciu.

### PATRIOTYCZNA MANIFESTACJA MŁODZIEŻY SZWAJCARSKIEJ



W Zurichu odbyła się przy pochodniach patriotyczna manifestacja młodzieży szwajcarskiej. Podczas manifestacji przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych deklarowali gotowość ponieśnięcia wszelkich ofiar, gdyby niepodległość i integralność ich ojczyzny zostały naruszone.

## Złodziej

### miłośnikiem „Fausta” Goethego

W jednym z małych miasteczek łowiskich...  
W jednym z małych miasteczek łowiskich...  
W jednym z małych miasteczek łowiskich...

nieobecności gospodyni, która odprowadziła swego kilkunastoletniego synka do szkoły...  
nieobecności gospodyni, która odprowadziła swego kilkunastoletniego synka do szkoły...  
nieobecności gospodyni, która odprowadziła swego kilkunastoletniego synka do szkoły...

## 26 rodzin i 171 dzieci

W Francji, wyludniającej się z każdym rokiem...  
W Francji, wyludniającej się z każdym rokiem...  
W Francji, wyludniającej się z każdym rokiem...

## Jak zwalczano bezrobocie przed 3.000 lat

### Egipskie piramidy dziełem bezrobotnych

Egipskie piramidy kryją w sobie jeszcze wiele zagadek...  
Egipskie piramidy kryją w sobie jeszcze wiele zagadek...  
Egipskie piramidy kryją w sobie jeszcze wiele zagadek...

my nazywamy dziś robotami publicznymi...  
my nazywamy dziś robotami publicznymi...  
my nazywamy dziś robotami publicznymi...

o ogromnym bogactwie, świętynie, słynne jako cudowne miejsca...  
o ogromnym bogactwie, świętynie, słynne jako cudowne miejsca...  
o ogromnym bogactwie, świętynie, słynne jako cudowne miejsca...



Piramidy egipskie.

Oto wiadomości o najnowszym odkryciu w tej dziedzinie...  
Oto wiadomości o najnowszym odkryciu w tej dziedzinie...  
Oto wiadomości o najnowszym odkryciu w tej dziedzinie...

ludzi na przetrwanie...  
ludzi na przetrwanie...  
ludzi na przetrwanie...

Najwyższe piramidy, tzw. piramidy Cheopsa...  
Najwyższe piramidy, tzw. piramidy Cheopsa...  
Najwyższe piramidy, tzw. piramidy Cheopsa...



Charakterystyczny krajobraz Egiptu z sylwetką piramid na horyzoncie.

Na panowanie faraona Mycerinusa przypada koniec...  
Na panowanie faraona Mycerinusa przypada koniec...  
Na panowanie faraona Mycerinusa przypada koniec...

Faraon Cheops nie szukał pośmieszności...  
Faraon Cheops nie szukał pośmieszności...  
Faraon Cheops nie szukał pośmieszności...

przez 20 lat. Licząc rocznie 300 000 robotników...  
przez 20 lat. Licząc rocznie 300 000 robotników...  
przez 20 lat. Licząc rocznie 300 000 robotników...

Dziesiątymilijonowa ludność starożytnego Egiptu...  
Dziesiątymilijonowa ludność starożytnego Egiptu...  
Dziesiątymilijonowa ludność starożytnego Egiptu...

Postąpiłby zorganizować to, co...  
Postąpiłby zorganizować to, co...  
Postąpiłby zorganizować to, co...

## Jak ubrać się na wiosnę?

Wczesną wiosną można nosić zamiast kostiumu klasycznego sukienkę i żakietkę...  
Wczesną wiosną można nosić zamiast kostiumu klasycznego sukienkę i żakietkę...  
Wczesną wiosną można nosić zamiast kostiumu klasycznego sukienkę i żakietkę...

Ładna jest taka dwukolorowa czarno-szara sukienka...  
Ładna jest taka dwukolorowa czarno-szara sukienka...  
Ładna jest taka dwukolorowa czarno-szara sukienka...

Całym przybraniem ciemniejszej sukienki jest pasek i kołnierzyk...  
Całym przybraniem ciemniejszej sukienki jest pasek i kołnierzyk...  
Całym przybraniem ciemniejszej sukienki jest pasek i kołnierzyk...

### Wędrująca góra

(eg) Na południe od San Francisco ruszyła góra, która posuwa się od kilku tygodni...  
(eg) Na południe od San Francisco ruszyła góra, która posuwa się od kilku tygodni...  
(eg) Na południe od San Francisco ruszyła góra, która posuwa się od kilku tygodni...







Gdy zadzwieczy gong w Dublinie...

Kto jest największym faworytem?

Oczywiście, trafne określenie listy zwycięzców turnieju o mistrzostwo Europy leży poza zakresem możliwości największych snajperów...

techniczne. Nie jest wart dynamit pięści bez techniki... Widać, że nie ma dążyć w Europie zawodnika w wadze półśredniej...

możne nie posiadają w tej wadze zawodników, wybiegających się ponad przeciętność... Sąd Najwyższy wydał ostatnio orzeczenie na temat wypadków w piłce nożnej...

nie od rodzaju wina i szkodliwych następstw czynu... E. Grzybowski

Sąd Najwyższy orzeka w sprawie wypadków w piłce nożnej

Sąd Najwyższy wydał ostatnio orzeczenie na temat wypadków w piłce nożnej... Zdanem Sądu Najwyższego uczestnik zawodów sportowych...

nie od rodzaju wina i szkodliwych następstw czynu... E. Grzybowski

WYŚCIGI NA SEKWANIE



W czasie międzynarodowej wystawy paryskiej zorganizowano wielkie wyścigi na Sekwanie. Na zdjęciu: uczestnicy wyścigu jadą na deskach holowanych przez motorówki.

Wiadomości społeczne

O POPRAWĘ STOSUNKÓW PRACY

Niedawno Ministerstwo Opiekł Społecznej akcja... 1) przestrzeźność i czystość pomieszczeń; 2) należyte oświetlenie naturalne i sztuczne...

cy jest konieczna z uwagi na szczególne niebezpieczne warunki pracy... Zgodnie z koncepcją Min. Opiekł Społecznej...

OBOWIĄZEK PRACY PRZY ROBOTACH O SZCZEGÓLNYM ZNACZENIU DLA PAŃSTWA W NIEMCZACH

Wśród ograniczeń wolności pracy, jak i niemieckie ustawodawstwo wprowadziło w związku z planem czteroletnim na pierwszy plan...

ten sposób około pół miliona pracowników dla robot, posiadających szczególne znaczenie dla państwa...

Co Piszą w Prasie o Sporcie

IGNORANCJA POD PŁASZCZYKIEM FACHOWOŚCI

Pod tym tytułem ukazał się w „Dzienniku Ludowym” następujący artykuł: „Poniedziałkowy numer „Przeglądu Sportowego”...

dowarstwo w październiku 1938 r. do stał George'a Dingley, Glasgow, który był w swoim czasie menażerem Benny Lynch...

Grubi przedziel umierają niż chudzi

(ag) Jak obliczyli uczeni i lekarze, u człowieka nadwaga wagi w stosunku do wzrostu, wynosząca 20%...

PRAWO I ŻYCIE

ODPOWIEDZI NA LISTY

Z. S. LUBLIN. Od kilku lat bierze Pan w sklepie artykuły spożywcze na kredyt... A. W. ZIELONKA. Razem z bratem otworzył Pan swego czasu sklep spożywczy...

s art. 285 i 286 Kod. Zobowiązań. A. W. ZIELONKA. Razem z bratem otworzył Pan swego czasu sklep spożywczy... W tym wypadku prawo stoi bezwzględnie po Pana stronie...

TRUCHE HUMORU

ORYGINALNY ABSTYNENT - Dlaczego pijesz teraz tylko ziółka i wodę mineralną? - Odkał zobaczyłem podwójnie moją żonę...

Kronika Radiowa

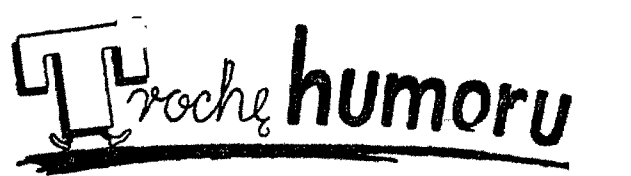
RADIOPROGRAM WARSZAWSKI WARSZAWA I PIĄTEK, 31.III. Godz. 6.30: Pieśń wiołkopostna... SOBOTA, 1.IV. Godz. 6.30: „Kiedy tamne”...

WARSZAWA II Godz. 14.00: Zespół Stefana Rachonia... 15.00: Lekkie wianki wokalne...

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE Godz. 20.00: Zapowiedź stacji i dzieńnik... 20.05: Muz. 20.55: Zapowiedź stacji...

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY SOBOTA, 1.IV. Godz. 18.00: Lutsemburg - muz. lekka... 19.00: „Rozwódka”...

PIĄTEK, 31.III. Godz. 18.00: Berlin - „Po dniu pracy”, koncert... 18.45: Rennes - koncert orki...



ORYGINALNY ABSTYNENT - Dlaczego pijesz teraz tylko ziółka i wodę mineralną? - Odkał zobaczyłem podwójnie moją żonę...

MALARSTWO POLSKIE



Kazimierz Mitera - „Kufnia” (olej).

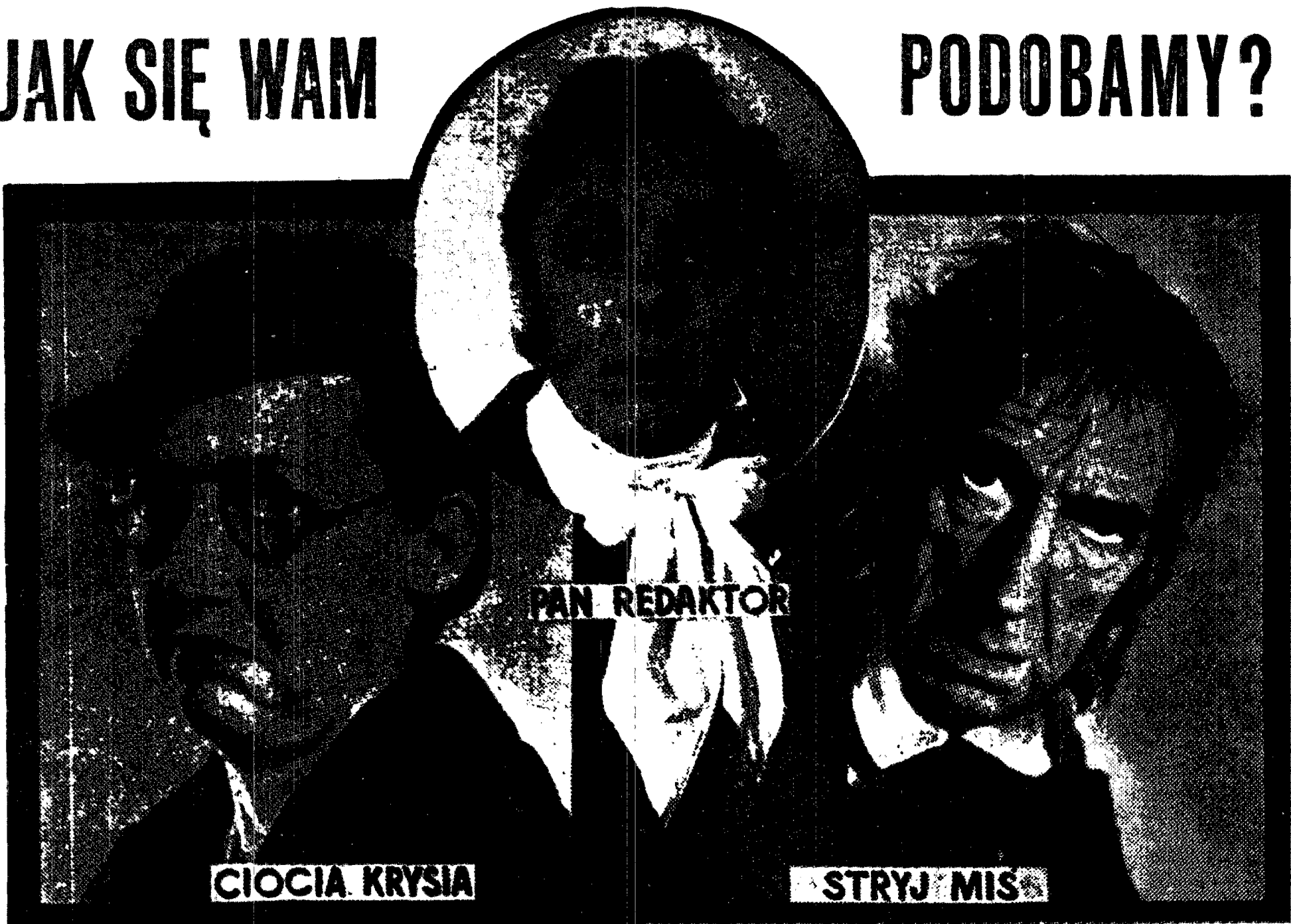




# MOJA NIEDZIELA

JAK SIĘ WAM

PODOBAMY?



Uro nasze fotografie! Wobec liczących od Was listów, w których prosicie o zamieszczenie naszych podobizn, postanowiliśmy przedstawić się Wam w dzisiejszym numerze.

Ciocia Kryśia - mimo tych groź-

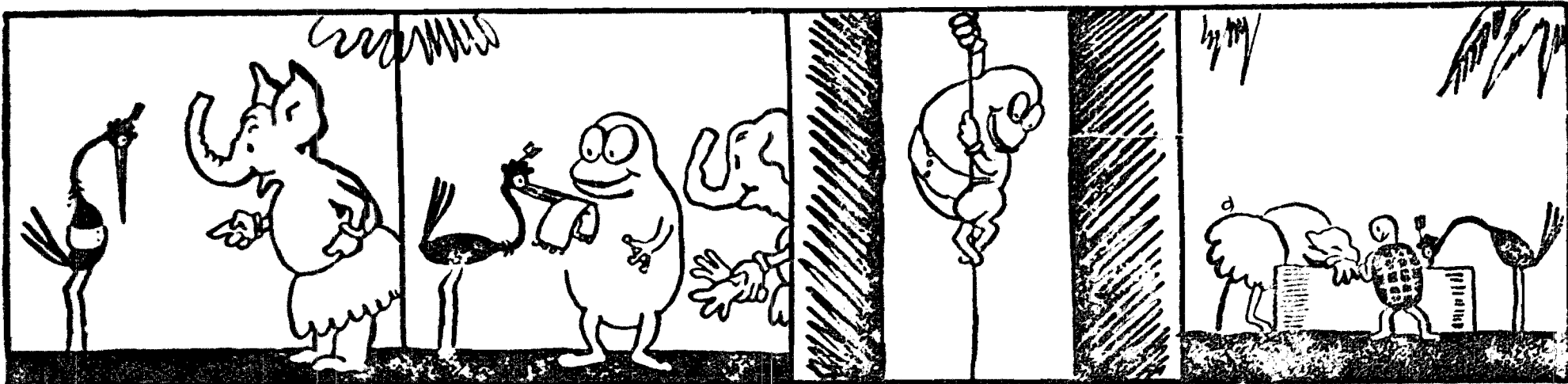
nie wyglądających okularów - całym sercem uśmiecha się do Was i chciałaby uściskać Was pulchnymi ramionami, lecz będzie to chyba niemożliwe...

Stryj Miś, choć wypija dziennie

pięć litrów miodu, a prócz tego wyjada plastry miodu z ula, jest szczupły i zgrabny. Nie wiercie jednak w powagę, malującą się na Jego twarzy, gdyż stryj Miś jest przeważnie uśmiechnięty i wesoły.

A ja - kłaniam się Wam pięknie, chociaż ze względu na tuszę przechodzi mi to z trudnością i proszę, abyście przysyłali listy i swoje fotografie.

## Baśń o Murzynku-Serafinku i zielonym krokodylku



Serafinek klasnął dziobem: - Pamiętajcie, że dostałem od morskiego kiedyś króla czarodziejski dar wspaniały?

- Ty zaś, żabko, pływacz lepij, więc wóź pas zaklęty, a na pewno piękną zgubę z głębi studni wnet dostaniesz.

Już za chwilę zabl. w pasie w studnię spuszcza się po sznurze, by odnaleźć na dnie wody ten naszyjnik z pereł dużych.

Sionął mama czy ociera, w studnię patrzy się ciekawie, żółwik także z Serafinkiem przyglądają się wyprawie.

# TEN PIĄTY W KLUBU CZTERECH

Tym czasem nieznamy pan wszedł na podwórse i zamknął za sobą furtkę.

Janusz jeszcze raz wyjrzał przez okno. Nieznajomy właśnie rozmawiał z Piotrusiem; o czym mówili, tego Janusz nie mógł dosłyszeć, ale domyślił się. Piotruś wskazywał ręką na drwalikę, a potem przytrzymał na ścieżce i na czworaka ruszył w kierunku domu. Klwał przy tym głową, zatrzymywał się, przychylił na prawo i lewo. Gdy podniósł się z ziemi, miał obie dłonie umazane w błocie i w pierwszej chwili chciał je wytrzeć o palto, ale spojrzał w okna domu i zawahał się. Nieznajomy zapytał o coś.

Piotruś skinął potwierdzająco głową. Ruszyli razem w stronę domu, a Bruno biegł przed nimi pierwszy, podskakując radośnie i oglądając się raz po raz za siebie.

Rozległ się drzwonek, a potem Janusz usłyszał, jak mamusia zawołała głośno:

— Piotrusiu, jakie ty masz ręce!

Janusz odszedł od okna, usiadł przy biurku i pochylił głowę nad książkami, ale nie mógł się uczyć. Obok w jadalni rozmawiano głośno, mówili wszyscy jednocześnie: i Danka, i Piotruś, i Jagusia. Janusz nie mógł rozróżnić wyrazów, ale wiedział, że opowiadali o Brunie. Po chwili do pokoju Janusza wbiegł Piotruś.

— Januszu, czy wiesz, — zawołał od progu, — przyszedł jeden pan. To jest właściciel Bruna, a Bruno nie nazywa się Bruno tylko Ralf i dlatego się zgubił, bo on nie mieszkał w mieście tylko na wsi, więc jak przyjechał do Warszawy, przeląkł się samochodem i zaczął uciekać i potem nie mógł trafić.

— Czy... czy ten pan zabierze nam Bruna? — zapytał Janusz.

Piotruś rozłożył bezradnie ręce.

— Nie wiem, — powiedział — ale ten pan jest bardzo miły. Ten pan ma swój własny domek z ogrodem w Wilanowie, i Bruno, to znaczy Ralf, tam zawsze mieszkał i dlatego bał się samochodów i autobusów w Warszawie.

— A skąd on dowiedział się, że my mamy jego psa? — zapytał Janusz.

— Ten chłopak, co przywozi nam mleko, powiedział panu Piotrowskiemu, że widział u nas Ralfa. Pan Piotrowski bardzo dziękował mamusi, że myśmy się zaopiekowali jego psem.

Janusz serwał się z krzesła. Zaczemienił się.

— Ja... ja muszę koniecznie coś powiedzieć, — zawołał głośno i wbiegł z pokoju.

W jadalni pan Piotrowski rozmawiał właśnie z mamusią, gdy Janusz stanął na progu.

— Nie mieliśmy żadnego kłopotu, mówiła mamusia, — dzieci były bardzo zadowolone z jego towarzysztwa, to bardzo miły pies.

Zobaczywszy Janusza, mama zwróciła się do pana Piotrowskiego.

— Mój najstarszy syn.

Janusz uklonił się z daleka. Był bardzo czerwony i bardzo zmieszany.

— Proszę pana, — powiedział cicho, — ja właśnie chciałem się przyznać... Pan nie powinien nam dzię-



kować za opiekę nad Brunem, do myśmy... to znaczy ja... ja namyśliłem tak zrobiłem, żeby on został u nas, żeby pan nie wiedział, gdzie on jest. Tataś kasal mi zanieść ogłoszenie do kuriera, a ja w tym ogłoszeniu zmieniłem słowa. Napisałem, że nie „przybił” się, tylko „zginął”, buldog zamiast wyjeł.

Janusz pochylił głowę.

— Tak bardzo chciałem mieć psa, — dodał cicho — nie zastanawiałem się, że to jest właściwie oszustwo i kradzież, dopiero potem...

Pan Piotrowski podszedł do Janusza. Nie. Nie był ani obrażony, ani zagniewany. Położył Januszowi rękę na ramieniu i spojrzał mu w oczy.

— Nie zastanawiałeś się, — powtórzył, — bardzo chciałem mieć psa.

Przeszedł się parę razy po pokoju, a Bruno chodził za nim krok w krok tuż koło nogi.

— Postąpiłeś bardzo nieładnie, — powiedział pan Piotrowski, — nie tylko w stosunku do mnie, ale także w stosunku do swoich rodziców. Dobrze, że miałeś tyle odwagi, żeby się przyznać do winy. To nie jest łatwo, prawda?

Janusz w milczeniu skinął głową.

— Pamiętaj, — dodał jeszcze pan Piotrowski, — jeśli się w życiu coś zrobi źle, trzeba mieć odwagę przyznać się. A teraz, jak myślisz, co będzie z Ralfem?

Janusz postąpił krok naprzód.

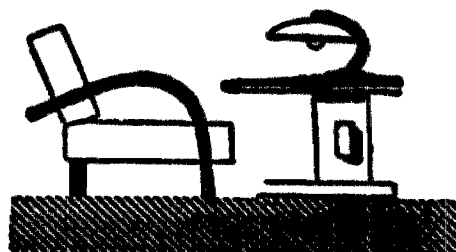
— Proszę pana, — zawołał, — pan jest taki dobry, ja pana bardzo proszę, niech pan nam nie zabiera Bruna. My go tak lubimy. Ja nie chcę Bruna za darmo. Ogromnie żałuję, że wtedy tak postąpiłem. My panu oddamy wszystkie nasze „klubowe” pieniądze.

Nim pan Piotrowski zdążył odpowiedzieć, Janusz wbiegł z pokoju

## Felieton tygodniowy

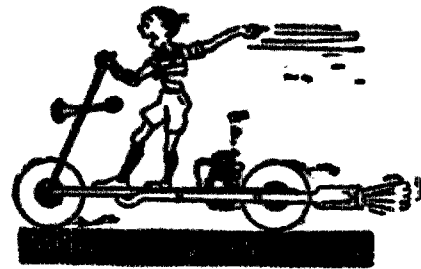
### Zmiany w szkołach

Dzisiejszy felieton na pewno przeczytacie z wielkim zainteresowaniem, ponieważ przynosi on wiele interesujących zmian, jakie wprowadzono z dniem wczorajszym we wszystkich szkołach na terenie Polski.



Oto na pierwszym rysunku widzicie nowoczesny fotel-bankę. Siedzisko i oparcie fotela wyłożone jest specjalnym miękkim materiałem, który pozwala na przyjemne i wygodne drzemanie w czasie lekcji, gdy, jak wiadomo, dotychczasowe twarde ławki nie sprzyjały temu zupełnie. Na pulpicie znajdują się telefon, przez który każdej chwili można załatwić z pobliskiej cukierni ciastek, czekolady lub tortu.

Również telefonicznie można będzie zamówić w „Klubie Wagarowiczów” motorową hulajnogę, którą klub przyśle natychmiast pod gmach szkoły. Jest to bardzo dobre



udogodnienie dla tych leniuchów, którzy przy łada okazji opuszczają lekcje.

Ale „wagarowanie” z najbardziej nawet trudnych lekcji stanie się zbyteczne wobec wprowadzenia do szkół tzw. maszyny do pisania dosłówek. Nasz rysunek przedstawia właśnie taką maszynę. Przez podłożenie czystego papieru, nacisnięcie odpowiedniego klawisza i zakręcenia korby — z maszyny wychodzi „na czysto” napisana klasówka bez jednego błędu.

W ten sposób nawet najmniej zdolni uczniowie będą mogli „podreperowywać” swoje stopnie.



Poza tym opracowywany jest projekt maszyny do odpowiedzi. To już jednak będzie całkowity przewrót w szkołach, mianowicie taka maszyna do odpowiedzi będzie spełniała czynności ucznia w szkole. Będzie odpowiadała za niego w szkole ze wszystkich przedmiotów i w ten sposób obecność ucznia w szkole stanie się zbędna. Co najwyżej, w dniu rozdawania świadectw uczeń będzie mógł zgłosić się osobiście.

# piszemy \* SAMI \*

Celina Białakówna, lat 11, ze wsi Mątwa, przysłała wierszyk p. ł.:

## WIOSNA NADCHODZI

Już wiosenka jedzie  
bryczką w dwa skowronki,  
drzwonią jej wesoło  
konwaliowe drwonki.

Już ziola i trawy  
ziemię upiększają,  
spod rozmołdej ziemi  
główki wychylają.

Wiosna już się zbliża,  
cieszymy się z tego,  
bo każdy rad słucha,  
śpiewu ptaszeciego.

Sabinka Karolczakówna, lat 10, ze Starego Miasta, napisała trochę już nicaktny wierszyk p. ł.:

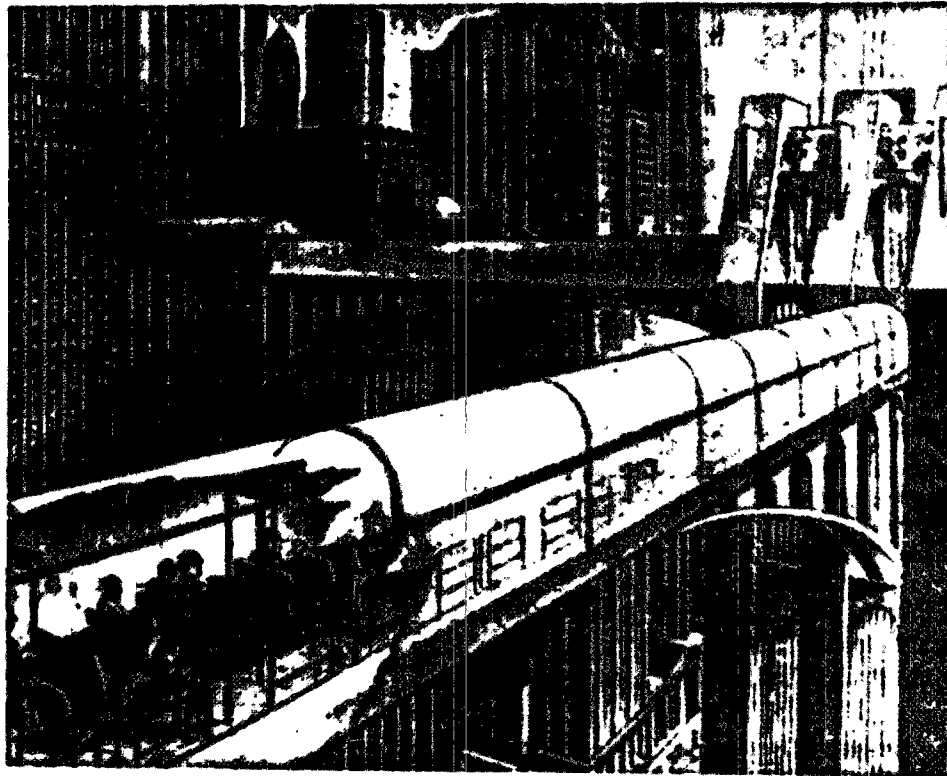
## ŚNIEG

Przed naszą szkołą  
dzieci gromada  
krzyczy wesoło:  
Patrzcie, śnieg pada!  
A gdzie upadnie  
srebrzysty płatek,  
tam zaraz ładniej  
wygląda światek.  
I najmłodsze  
myśli się rozjaśni,  
bo wokół tak, jak  
w krainie baśni!

# Ruchome chodniki

Wobec wielkiego ruchu ulicznego w Warszawie, wprowadzono od wczoraj w całym mieście ruchome chodniki dla pieszych, które pozwalają na wygodne i szybkie przemieszczenie się z miejsca na miejsce.

aby nie spóźniały się nigdy do szkoły, a w razie, gdyby nawet zapomniały jakiegoś zeszytu z domu, mogły łatwo i szybko „skoczyć” po zeszyt nawet z bardzo oddalonej dzielnicy.



Ruchome chodniki, których fotografię zamieszczamy, poruszają się z szybkością od 25 do 80 km na godzinę i dzielą się na trzy kategorie: 1) dla dzieci (szybkość 60-80 km), 2) dla dorosłych (szybkość do 50 km), 3) dla spacerowiczów (szybkość 25 km). Dla dzieci specjalnie wprowadzono tak dużą szybkość,

Chodniki posiadają fotole, w których wygodnie i bezpiecznie można przesunąć się ponad miastem.

W dniu wczorajszym ruchome chodniki były oblegane przez dzieci, ponieważ pierwszego dnia przejażdżki odbywały się zupełnie darmo.



Na zlecenie Głównej Kwatery Harcerzy radiostacja Żeglarskiego Hufca Harcerzy w Płocku rozpocznie drogą radiową naukę odbioru sygnałów Morse'a. Szkolenie odbywać się będzie 2 razy w tygodniu, począwszy od 14 marca br.

Powyższy kurs będzie wielką pomocą dla wielu środowisk harcerskich, które chcą uruchomić harcerskie ośrodki radiowe, a nie posiadają po temu odpowiednich środków technicznych.

Gdańska Chorągiew Harcerzy liczy w chwili obecnej około 500 zuchów (najmłodszych harcerzy). Z sumy tej 250 zuchów - czyli 50 procent - wzięło udział w specjalnych koloniach zorganizowanych przez Gdańską Komendę Chorągwi w Kowańcu, Różnowie, Kosowie, Błachowni itd. Ostatnio został nakręcony film z życia zuchów gdańskich, a obecnie montuje się drugi podobny film.

## Życzenia imieninowe

Redakcja „Mojej Niedzieli” składa najserdeczniejsze życzenia imieninowe Czytelniczkom i Czytelnikom, których imieniny przypadają w tygodniu od 2 do 8 kwietnia br., a więc: Franii i Franiovi, Rysiovi, Wicusiowi, Celestynowi, Radosławowi i Marysi

# Niezwykłe pojazdy

Od dawna już w Warszawie zastanawiano się nad sposobami zmniejszenia hałasu, jaki wywołują

Oto w dniu wczorajszym po głównych ulicach Warszawy, a więc po Marszałkowskiej, Nowym Świecie,

dzieci, że pojazdy nie używają trąbek, ani klaksonów samochodowych, tylko „naturalnych odgłosów”, a mianowicie lwy ryczą, a kozy beczą przy wymijaniu przechodniów.

Jak dotąd, nie było jeszcze wypadku, aby lwy rzuciły się na ludzi, lub

dać do dyspozycji Zarządu Miejskiego w Warszawie również inne zwierzęta, jak: krokodyle i żółwie.

W ten sposób stanie się zbyteczne powiększanie taboru autobusów miejskich, ponieważ zwierzęta, zaprzęgnięte do ogumionych wozów,



Koza dorożka.

tramwaje na ulicach stolicy. Początkowo istniał zamiar zastąpienia wszystkich wozów tramwajowych, kursujących w śródmieściu przez cicho sunące autobusy, wobec jednak wielkich kosztów, jakie te zmiany musiałyby wywołać, wprowadzono pojazdy zupełnie innego rodzaju.

alejach Jerozolimskich zaczęły krążyć wozy obciążone na większą ilość pasażerów - zaprzęgnięte w lwy i ogrodu zoologicznego, oraz dwuosobowe dorożki, ciągnięte przez kozy z okolic podwarszawskich.

Obydwa środki lokomocji wywołały zrozumiałą sensację, tym bar-

żeby koza kogoś ubodła rogiem.

Jak nas informują, ogród zoologiczny w Warszawie ma zamiar od-

uczynią motoryzację stolicy całkowicie zbędną.



Lwi zaprzęg.

# Rozmawiamy

**DANUTA SUPRYNOWNA** z Kamionki, pisze, że już dawno pragnęła napisać do M. N., ale musiała zbierać pieniądze na znaczek. Do Rodzinki przyjmuję Cię, a jak będziesz mogła, to znów napisz do mnie, dobrze?

**KRYSLA BIERNATOWNA** z Niezawy. Dziękujemy Ci za list, a ciocia Krysla i stryj Miś proszą o fotografię.

**HALUSIA DLUTKOWNA** (p-ta Nieporęt, wieś Nieporęt) chciałaby korespondować z dziewczynką z Wilna lub Lwowa, gdyż w miastach tych już była. A może Danusia Janiszewska z Wilna, która bardzo dawno nie pisała oderwie się i „skrobnie” od razu dwa listki: do Re-

dakcji i do Halusi? Fotografie mogą Ci odesłać.

**HENIA NIEZGODOWNA** z Czuczewicz, pisze: „Jestem wielkim łobuzem. Zawsze mnie musi spotkać jakaś niemila przygoda. Któregoś dnia wraz z koleżankami poszłam na łyżwy. Ale, że nie umiałyśmy na nich jeździć, a lód był słaby, więc wykapaliśmy się w zimnej wodzie...” Brr, to musiała być bardzo nieprzyjemna przygoda, prawda? Do Rodzinki przyjmuję Cię, a pozdrowieniami podziękujemy się ze stryjcem Miśkiem bardzo sprawiedliwie. Dowidzenia!

**JASIO MRZYGLÓD** z Stwkowa. Do Rodzinki przyjmuję Cię, a czym chciałbyś być, gdy dorodziś? Fotografia miła, ale niewyraźna i w

gazetce przedstawiałaby tylko szarą plamę. Pozdrawiam Cię serdecznie.

**KRYSLA DZIKOWSKA** z W-wy, pisze, że z powodu wystawiania stopni na Wielkanoc, trzeba się więcej uczyć. Nie wątpię, że wszystkie dzieci, należące do Rodzinki przyniosą na Wielkanoc tylko dobre stopnie! Krysla ma kłopot, bo nie wie, jak ma mnie tytułować. Tak mnie możesz nazywać, jak uważasz, że będzie najładniej. Cieszę się z miłej zapowiedzi, że co dwa tygodnie otrzymywać będę od Ciebie listy.

**ADAŚ ZELGA** z Piekar śl. Opisz szerzej swój projekt. Jak sobie wyobrażasz urządzenie wakacji przez Redakcję?

**WIESIA SIEDZIKOWNA** z Narowki, pisze m. in.: „Mieszkamy w środku puszczy Białowieńskiej, mój tata jest leśniczym. W tym roku nie chodzę do szkoły, ale uczę się w domu z mamusią. Proszę o przyjęcie do Rodzinki”. Przyjmuję Cię do Rodzinki, a może napiszesz coś o puszczy, w której mieszkasz?

**ZONKA PROBOSZCZOWNA** z Bliżyna, pisze, że niedługo będzie zdawała do gimnazjum w Końskich i dodaje: „Egzaminu wcale się nie boję. Teraz co dzień muszę siedzieć nad książkami, bo kto chce się dobrze uczyć musi pracować”. Cieszę się, że mimo pracy znalazłaś chwilkę czasu, aby napisać do mnie list. Pozdrawiam serdecznie Ciebie i Zosię. **WASZ REDAKTOR.**

## APEL

Nad Europą zawisła groźba wojny. Świat cały gorączkowo się zbiera. Polska również nie może pozostać w tyle. Najlepszą bowiem gwarancją pokoju jest silna, zjednoczona Armia.

Naród Polski w chwilach ciężkich dla Polski stawał zawsze rwarciem i jednolitością w obronie jej granic.

Teraz jest i teraz – od Baltyku po Śląsk i Karpaty idzie mocny, zdecydowany okrzyk: „Jesteśmy gotowi!” I dlatego zapewniam, aby świat cały dowiedział się, że dzieci polskie kochają swoją Ojczyznę – Zbyszek Nowak z Ożarowa pod Lublinem, wystąpił z takim projektem:

„Mam pewien projekt, ale nie wiem, jak się do niego zabrać. Wszyscy w Polsce składają ofiary na Fundusz Obrony Narodowej, a czy my, Rodzinka na ten cel nie ofiarujemy? Myślę, że każdy z nas ma jakieś oszczędności w S. K. O., niech więc część tego ofiaruje. Ja na ten cel przysyłam do Kochanej „Mojej Niedzieli” 2 zł i wzywam do złożenia datku: Myszkę Mirińską z Piotrkowa Tryb., Basię Labendziównę z Godowa, Hanię Sadlicką z Lublina, Marysię Bajtyngierównę z Józefowa n. Wisłą, Zoskę Proboszczównę z Bliżyna, Alusię, Danusię i Zosię z

Konstantynowa. Myślę, że jeżeli każdy z nas coś ofiaruje, to zbierze się pewna sumka, która się na coś przyda”.

Na pewno się przyda – jeśli nie na zakup sprzętu wojskowego, to przynajmniej dla zadokumentowania, że wszystkie dzieci kochają Polskę ze wszystkich swoich śl.

Otwieramy więc zbórkę na F. O. N. – Pieniądże należy wpłacać: osobiście w okienku Administracji „Kurjera Porannego” lub pocztą na konto „Kurjera Porannego” numer 26.388 Warszawa z dopiskiem: „Zbórka na F. O. N. „Mojej Niedzieli”. Drobniejsze sumy można nadsyłać w znaczkach pocztowych na adres „Mojej Niedzieli”. Oczywiście, jeżeli ktoś z Was nie może złożyć datku na F. O. N., niech się tym nie martwi, rozumiemy przecież, że macie bardzo, bardzo mało pieniędzy.

Jednocześnie zaznaczamy, że jeszcze w styczniu Krysla Rewajówna z Lunieca proponowała zbórkę na karabin maszynowy dla Armii – wydawało się nam to trudne do zrealizowania, lecz teraz spróbujemy.

A może z pieniędzy przez Was złożonych ufundujemy karabin dla Armii?

## Czy zgadniesz?

### TURNIEJ KWIETNIOWY

Po ukończeniu turnieju marcowego, którego wyniki podamy w następnym numerze – rozpoczynamy turniej kwietniowy.

Przypomniamy warunki turnieju: w czterech kolejnych numerach „M. N.” ukazywać się będą różne zadania. Rozwiązującym je redakcja przyznawać będzie od jednego do trzech punktów. Za wyjątkowo staranne i pomysłowe rozwiązanie redakcja będzie mogła przyznawać dodatkowo jeden punkt. Rozwiązania należy nadsyłać po ukazaniu się każdego numeru, lub łącznie po ukazaniu się wszystkich zadań. Ostateczny termin nadsyłania rozwiązań minie dnia 30 kwietnia br.

Rozwiązania należy nadsyłać tylko pisane własnoręcznie przez dzieci – maszynopisy bezwzględnie będą wyrzucane do kosza.

#### ZADANIE 1

(Za rozwiązanie 2 punkty)  
Ul. D. Suprynowna.

Z następujących sylab ułożyć 9 wyrazów, których początkowe litery czytane z góry na dół dadzą rozwią-

zanie. Sylaby: ka, wie, bbn, wa, ka, ko, lek, noś, ta, czap, o, ty, a, kro, lu, gla, i, wfór, trycz, nar, ga, e.

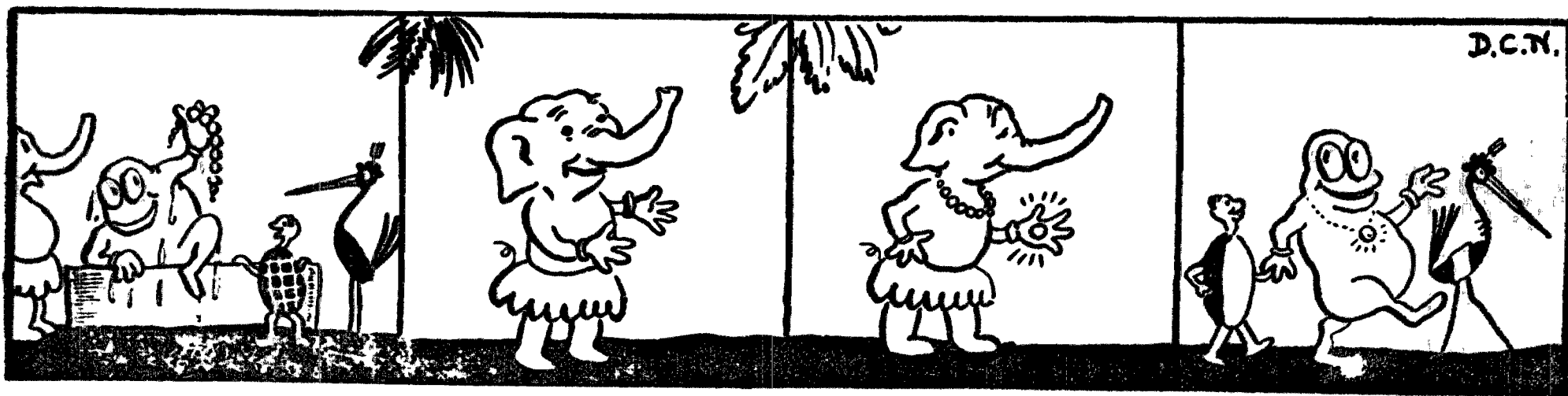
Znaczenie wyrazów: 1) zwierzę ko ładne, 2) przyrząd do szycia, 3) najlepsze oświetlenie, 4) miasto w Polsce, 5) zwierzę domowe, 6) imię żeńskie, 7) przyrząd sportowy, 8) narząd wzroku, 9) nakrycie głowy

#### ZADANIE 2

(Za rozwiązanie 2 punkty)  
Ul. H. Gruszczyńska.

Z następujących sylab ułożyć 12 wyrazów, których początkowe litery czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie. Sylaby: me, lon, al, lq, trus, ki, rę, e, znań, wa, dyn, py, dy, kaw, ka, u, nusz, gla, i, na, e, buz, ge, i, re, po, ar, wa.

Znaczenie wyrazów: 1) imię męskie, 2) ptak nadmorski, 3) przyrząd do szycia, 4) stolica Anglii, 5) imię żeńskie, 6) góry w Europie, 7) miasto w Polsce, 8) przysmak letni, 9) owoc południowy, 10) owoc krajowy, 11) imię żeńskie, 12) część ciała.



Wrzuciła wyszła na brzeg żabka, woda ścieka z niej i kapie, lecz różowe, piękne perły znalezione trzyma w łapie.

– To był ślubny upominek od mojego męża-słonia – mówi żabce słoniat mama i radośnie klaszcze w dłonie.

A więc w dowód mej wdzięczności dam wam jedną perłę dużą, niechaj szczęście wam przynosi i ochrania was w podróżach.

Żabka wdzięczna dar przyjęła i ruszyła różnym krokiem: śrafinek, żółwik z żabką dalej w drogę, w świat szeroki